

Sygn. akt VI RC 453/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 16 lutego 2018 r.**

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie VI Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Maciej Jabłoński

Protokolant Aneta Sobiepanek

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. i P. P. (1)

przeciwko R. P.

o alimenty

orzeka:

I. Zasądza od R. P. świadczenie alimentacyjne na rzecz każdego z synów tj. M. P. i P. P. (1) w kwocie po 700 (siedemset) złotych na każdego z nich miesięcznie, płatne do 15 dnia każdego miesiąca odpowiednio do rąk matki małoletniego M. P. w zakresie świadczeń przysługujących małoletniemu oraz do rąk P. P. (1) w zakresie świadczeń przysługujących jemu z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności, którejkolwiek z rat.

II. Nie obciąża pozwanego kosztami procesu.

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie: R. P. i M. G. są rodzicami dwóch synów P. i M.. Obecnie obydwójce prowadzi oddzielne życie i osobną gospodarkę domową wobec ustania więzi emocjonalnej i orzeczenia rozwodu. W wyroku rozwodowym Sąd Okręgowy ustalił wysokość alimentów na rzecz każdego z synów jakie miał płacić pozwany na kwotę 700 złotych. Strony we wrześniu 2015 roku uzgodniły jednak, że podzielą się kosztami utrzymania synów w ten sposób, że każde z nich będzie ponosić koszty utrzymania tego z synów, który z nim mieszka. Sytuacja uległa zmianie wobec niepowodzenia takiego systemu opieki i powrotowi P. P. (1) do miejsca zamieszkania matki co nastąpiło w październiku 2016r. Od tej pory obaj synowie pozostają na wyłącznym utrzymaniu matki, przy niewielkim, okazjonalnym udziale ojca w kosztach ich utrzymania sprowadzającym się do prezentów jakie otrzymywali od niego oraz kwot rzędu 200-300 złotych przekazywanych matce dzieci. Matka powodów utrzymuje się z pracy jako urzędnik z dochodami rzędu około 4000zł. Pozwany utrzymuje się z pracy jako doradca do spraw nieruchomości i osiąga zarobek średnio 325 zł miesięcznie a większość kosztów utrzymania pokrywa jego partnerka. Posiada także środki pochodzące ze sprzedaży mieszkania w kwocie 200 000zł z czego kwota 38.000 stanowi wysokość należnego US podatku.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie depozycji stron i dokumentów znajdujących się w aktach sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Poza sporem stron była kwestia samego istnienia obowiązku alimentacyjnego jak i tego, że po stronie pozwanego powinien on przybierać formę świadczenia pieniężnego w określonej miesięcznej wysokości. Spór, czy też raczej różnica zdań dotyczyły jedynie kwoty 200 zł. Pozwany deklaruował bowiem, że jest skłonny uiszczać alimenty w kwocie 500 zł na każdego z synów.

Świadczenie alimentacyjne winno być skorelowane z jednej strony z usprawiedliwionymi potrzebami uprawnionych a z drugiej z poziomem życia i dochodami rodziców w tym wypadku rodzica, który nie bierze bezpośredniego udziału w wychowaniu dzieci. Jak idzie o usprawiedliwione potrzeby to zdaniem Sądu nie ma podstaw do kwestionowania tego iż utrzymanie dziecka w warunkach realiów funkcjonowania w dużej aglomeracji miejskiej wymaga nakładów rzędu co najmniej 1400zł. Nie kwestionował tego zresztą sam pozwany. Pozostaje rozstrzygnięcie czy pozwanego stać na uiszczanie kwoty 700 złotych na każdego z synów miesięcznie czy też, jak sam wskazywał, jest to kwota dla niego wygórowana i jego zdolności w tym zakresie sięgają poziomu 500 złotych.

W ocenie Sądu sytuacja majątkowa pozwanego pozwala mu nałożenie na rzecz każdego z synów kwoty 700 zł miesięcznie. Pozwany nie ma ograniczeń w podejmowaniu pracy a posiada stosunkowo wysokie kwalifikacje zawodowe. Utrzymuje się obecnie w sposób przejściowy jak wynika z jego depozycji, poszukując lepiej płatnej pracy i mając pomoc ze strony partnerki życiowej. W sposób oczywisty nie mogą obecne dochody pozwanego (uśredniając jest to kwota 325 złotych miesięcznie) stanowić punktu wyjścia do oceny jego możliwości finansowych. Gdyby tak było to trzeba by przyjąć, że pozwany żyje w nędzy, poniżej minimum umożliwiającego biologiczne przetrwanie. Tak jednak oczywiście nie jest. To kwestią wyboru pozwanego jest określona strategia życiowa polegająca na przetrwaniu gorszego okresu zawodowej aktywności przy pomocy innej osoby do czasu znalezienia lepszej pracy na co pozwany ma i nadzieję i widoki bo w przeciwnym wypadku zdecydowałby się na podjęcie mniej społecznie docenianej pracy jakiej w realiach W. nie brakuje za kwotę rzędu około 2000zł miesięcznie. Ta postawa pozwanego jest racjonalna i nie jest odosobniona z tym, że trzeba uznać, że skoro pozwanego stać życiowo na przerwę w satysfakcjonującej finansowo aktywności zawodowej to nie może się to odbywać kosztem potrzeb jego synów. Dodatkowo obecnie pozwany dysponuje środkami pieniężnymi w postaci pokaźnej (w porównaniu do zakresu sporu stron) ilości gotówki i może bez problemu regulować alimenty w kwocie po 700 zł na każdego z synów.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji wyroku.

Sąd nie obciążał pozwanego kosztami procesu uznając za celowe aby przede wszystkim pieniądze przeznaczył na alimenty i był w stanie zainwestować ich część w sposób jaki wskazywał.